Cena numeru 10 groszy

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str, 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 15 grudnia 1934 r. | Nr. 59.

Rola Senatu w przyszłym ustroju państwa.

Senat, który dnia 28. listopada b. r. obchodził dwunastolecie swego istnienia — stanowi, według opinji znawców polskiego parlamentaryzmu, najbardziej istotny punkt bliskiej już reformy ustrojowej naszego państwa.

Rozwiązanie tego zagadnienia naprawy ustroju, sprawdzone tylko do zmiany stosunku Prezydenta Rzeczypospolitej i Sejmu, nie może dać wyników ostatecznych. Przy takiem ujęciu sprawy cały ustrój polegałby na stałej wewnętrznej walce, w której albo rząd byłby bezsilny, albo znów Sejm stłumiony i ujarzmiony.

Tej walki i tych zadań trzeba unikać. Druga Izba może tu odegrać rolę doniosłą, szczególnie w naszych polskich stosunkach. Senat powinien jednoczyć w sobie niejako syntezę narodu.

Sejm jednoizbowy nie byłby w stanie zapewnić państwu należycie przygotowanej do pracy państwowej reprezentacji i dlatego Senat, by spełnić to zadanie, winien jednoczyć w swem łonie to, co jako najbardziej wartościowe i kompetentne w narodzie, stanie się ostoją pracy ustawodawczej i współpracy z Głową Państwa i rządem.

W Senacie znaleść winno właściwe miejsce to, co stanowi niejako ponadpolityczne wartości narodu, t.j. reprezentacje Kościoła i wyznań, nauki, przemysłu, handlu, rolnictwa, wolnych zawodów i ludzi wielkiej zasługi dla państwa. Tak pojęty Senat może w rezultacie stać się czynnikiem kompetencji i pewności działania, wyraźnej odpowiedzialności i kultury życia państwowego.

Sprawa przyszłego ustroju państwa nie jest jeszcze zadecydowaną. Po uchwaleniu nowej Konstytucji w styczniu b.r. przez Sejm, głos ma obecnie Senat. Tam powinni znaleść się ludzie, którzyby naszej drugiej Izbie dać mogli na przyszłość takie warunki, ażeby odpowiadać ona mogła swą godnością świetnej tradycji dawnego Senatu polskiego.

Projekt nowej Konstytucji na warsztacie prac senackich.

Warszawa, 12. 12. (Pat). We wtorek rozpoczęło się posiedzenie senackie komisji konstytucyjnej, poświęcone sprawozdaniu senatora Wojciecha Roztworowskiego o projekcie ustawy konstytucyjnej.

Posiedzenie to wzbudziło żywe zainteresowanie wśród posłów i senatorów, którzy licznie przybyli na obrady. W posiedzeniu wziął również udział marszałek Senatu Raczkiewicz. Z pośród zaproszonych rzeczoznawców przybyli prezes Sławek, wicemarszałkowie Car i Makowski, prof. Stanisław Starzyński ze Lwowa, poseł prof. Wacław Komarnicki.

Referat sen. Roztworowskiego.

Zkolei zabrał głos referent projektu sen. Roztworowski, który na wstępie podkreślił, że prace nad rewizją Konstytucji posuwają się powoli. Mówca zwrócił uwagę, że fakt ten był wykorzystywany przez opozycję dla celów agitacyjnych. Opozycja żywiła bowiem nadzieję, i insynuowała nawet w prasie, że zagadnienie rewizji jest tylko hasłem wyborczem, które nigdy zrealizowane nie będzie. Przeczył jednak temu zbyt wyraźnie cały szereg oświadczeń Marszałka Piłsudskiego, co nie pozostawiało w wątpliwości, że zagadnienie ustrojowe będzie rozwiązane.

Następnie referent przedstawił obszernie historję prac nad zmianami Konstytucji, począwszy od pierwszej częściowej reformy w roku 1926.

Przechodząc do charakterystyki projektu, uchwalonego w styczniu br. przez większość sejmową, mówca wskazał, że projekt zrywa z dotychczasową teorją o podziale władz, stojąc na stanowisku, że władza państwowa jest jednolita i niepodzielna i skupia się w osobie Głowy Państwa. Funkcją Prezydenta jest harmonijne działanie naczelnych organów państwa, dlatego też projekt rozróżnia dwie grupy aktów urzędowych Głowy Państwa. Dla jednej grupy wymaga kontrasygnaty, drugą od niej zwalnia. Konstytucja ściśle rozgranicza tę dziedzinę w której Prozydent wkracza bez udziału rządu. Dziedziny, w których Prezydent działa przez rząd ulegną również rozszerzeniu, przyczem referent zwrócił uwagę na dwa momenty: wprowadzenie veta ustawodawczego i wyjęcie z pod uprawnień Izb Ustawodawczych i podanie prawu dekretowania spraw dotyczących organizacji rządu zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej.

Następnie mówca omówił kwestję odpowiedzialności parlamentarnej w brzmieniu nowego projektu sejmowego, zaznaczając, że postanowienia dotyczące Izb Ustawodawczych wprowadzają poważne ograniczenia nietykalności parlamentarnej, utrzymując system dwuizbowy, ale nie stoją na stanowisku pełnego równouprawnienia obu Izb. Sejm pozostaje nadal reprezentacją społeczeństwa, powoływaną na podstawie terytorjalnej. Jedyną zmianą, jaką wprowadza projekt w tej dziedzinie jest zmiana granicy wieku czynnego i biernego prawa wyborczego. O ile chodzi o strukturę senatu, to projekt szuka innej niż obecne struktury, nie przesądzając jednak jego budowy i składu. M. in. w skład drugiej izby mają wejść w 1/3 senatorowie, mianowani przez p. Prezydenta.

Japonja gotowa do orężnej rozprawy z Ameryką i Anglją.

Sansacyjny wywiad ambasadora japońskiego w Waszyngtonie.

WASZYNGTON. 11 grudnia. Ambasador japoński w Waszyngtonie, Saito, streścił w wywiadzie udzielonym korespondentowi Reutera, wytyczne japońskiej polityki zagranicznej.

Oświadczył on, że rząd japoński spodziewa się znaleźć wkońcu zrozumienie w Waszyngtonie i Londynie dla swej polityki zagranicznej.

Gdyby jednak Anglja i Ameryka usiłowały w jakikolwiek sposób wywierać presję na kurs polityczny Japonji, natenczas Japonja widziałaby się zmuszona do wystąpienia z orężem w ręku w obronie swej wolności politycznej.

Na pytanie czy wypowiedzenie wojny Stanom Zjednoczonym i Anglji równocześnie nie równałoby się podpisaniu wyroku samobójczego dla Japonji, Saito oświadczył, że pytanie takie już niejednokrotnie było mu stawiane i raz jeszcze pragnie on podkreślić, że istotnie walka byłaby może nierówna.

Japonja w każdym bądź razie dążyć będzie do osiągnięcia swych pokojowych celów, a w żadnym nie zamierza w jakimkolwiek konflikcie wystąpić w roli napastnika.

24.800 nauczycieli otrzyma awans 1 stycznia.

WARSZAWA, 11, 12. Kuratorja okręgów szkolnych przygotowują listy nauczycieli szkół powszechnych i średnich, którzy mają uzyskać od Nowego roku awanse do wyższych grup uposażeniowych. Awans obejmie automatycznie 24.800 nauczycieli.

Do wyższych grup będą przeniesieni nauczycicele, którzy w czasie ostatniego przeszeregowania stracili jeden stopień o ile do dnia 31 grudnia br. ukończą wymaganą liczbę lat służby. Ponadto awans ma objąć również tych nauczycieli, którzy wprawdzie pozostawali przy zaszeregowaniu w dotychczasowych grupach, lecz w bieżącym roku kończą terminy uprawniające do awansu.

Generał angielski dowódcą „policji" w Saarze.

LONDYN, 11. 12. Ministerstwo spraw wojskowych Anglji komunikuje, iż zapadła ostateczna decyzja co do osoby dowódcy sił międzynarodowych w Zagłębiu Saary.

Będzie nim. gen mjr. Brind, który od roku 1933 dowodzi 4-tą dywizją (Reuter).

P. Wojewoda Kirtiklis poddał się ponownej operacji w Poznaniu.

W środę, w godzinach przedpołudniowych, p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis poddał się w sanatorjum S. S. Elżbietanek w Poznaniu powtórnej operacji wyrostka robaczkowego. Operacja, której dokonał znany chirurg dr. Schlingman z Poznania w asyście dr. Wagnera z Chełmży, udała się znakomicie.

P. Wojewoda Kirtyklis czuje się po zabiegu chirurgicznym bardzo dobrze. Towarzyszy mu i nadal otacza opieką p. dr. Wagner.

W dniu imienin p. Marszałkowej Piłsudskiej.

Warszawa. 12. 12. Dziś, jako w dniu imienin p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej poczęły przybywać w godzinach rannych do Belwederu liczne delegacje organizacyj i stowarzyszeń które wpisały się do specjalnej księgi oraz złożyły na ręce pani Marszałkowej wiele upominków dla biednych dzieci. Następnie przybyły liczne delegacje młodzieży szkolnej ze szkołą Rodziny Wojskowej na czele. W godzinach popołudniowych przybył do Belwederu, by złożyć życzenia Dostojnej Solenizantce sam p. Prezydent Rzplitej z małżonką, członkowie rządu z p. premjerem Kozłowskim, szereg osób ze świata politycznego i wojskowego oraz panie, które współpracują z p. Marszałkową na niwie społecznej.

Pożar hotelu w Lansing - 60 osób zginęło

LANSING (MICHIGAN), 12. 12. Jeden z tutejszych hoteli Krens zniszczony został całkowicie przez pożar, który rozszerzył się z olbrzymią szybkością.

W chwili wybuchu pożaru luksusowy gmach hotelu był przepełniony. Wśród 200 gości było wielu członków kongresu, którzy przybyli na obrady izby ustawodawczej stanu Michigan. Dotąd ilość osób, które poniosły śmierć w płomieniach, lub mroźnych nurtach rzeki Grand oblicza się na 60. Drugie tyle jest rannych.

Pożar powstał nad ranem, wkrótce po godz. 5, gdy jeszcze cały hotel pogrążony był we śnie. Ogień szerzył się z niesłychaną szybkością. 15 minut po alarmie płomienie zniszczyły hall wejściowy. W 10 minut później zawalił się dach. Nieszczęśni goście hotelowi, nie mogąc się wydostać z płonącego gmachu, skakali z okien do rzeki, po której płynęła gęsta kra. Liczni strażacy ponieśli bohaterską śmierć w płomieniach. O 9-tej rano wspaniały gmach zamienił się w dymiące zgliszcza, a ponieważ spłonęły również wszystkie księgi hotelowe ustalanie nazwisk i liczby ofiar jest bardzo trudne.

Tajemnicą jest, w jaki sposób powstał pożar. W chwili, gdy pożar zauważono, w całym hotelu zgasło światło elektryczne, a czerwone światła w pokojach, zwiastujące pożar, nie działały.

Balonowcy polscy w Sowietach.

Podziękowanie za pomoc i gościnność.

MOSKWA. 12. 12. „Lotnicy polscy, którzy wylądowali na terytorjum kołchozu im. Thaelmana przybyli w dn. 11 bm. do Noworosyjska. Opowiadają oni, że natychmiast po opuszczeniu się na ziemię pośpieszono im z pomocą, przewieziono ich do wioski Ustrjabinskaja, gdzie przygotowano im mieszkanie. Stamtąd odjechali do Krasnodaru, gdzie jednocześnie dzięki pomocy miejscowych organizacyj lotniczych, wysuszono powłokę balonu, tak że można było ją złożyć i odtransportować. W Noworosyjsku lotnicy zwiedzili miasto, poczem wsiedli na statek, załadowawszy jednocześnie powłokę balonu.

Za pośrednictwem dzienników lotnicy polscy wyrazili podziękowanie kołchoznikom kołchozu Thaelmana, jak również wszystkim osobom i organizacjom, które ich podejmowały i przyszły z pomocą. Lotnicy udali się na statku „Armenja" do Odesy.

Liga Narodów zdołała zażegnać konflikt węgiersko-jugosłowiański.

Jak brzmi rezolucja kompromisowa?

GENFWA, Jugosławiańsko-węgierski konflikt, który do ostatnej chwili groził naruszeniem pokoju europejskiego, został w poniedziałek o północy ostatecznie zlikwidowany. W ciągu nocnego posiedzenia Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie kompromisową rezolucję zreferowaną przez lorda Edena, składającą się z 4 punktów.

W punkcie pierwszym Rada Ligi piętnuje zbrodnię marsylską i wyraża swe współczucie narodom jugosławiańskiemu i francuskiemu, oraz żąda ukarania winnych.

Punkt drugi pzypomina obowiązek każdego państwa, a w szczególności państw wchodzących w skład Ligi Narodów, który nakazuje niezachęcanie i nietolerowanie na ich terytorjach żadnej działalności terorystycznej w celach politycznych.

Artykuł trzeci rezolucji uważać należy za najdonioślejszy, albowiem jedynie w nim jest mowa o Węgrach Artykuł ten stwierdza, iż z dyskusji, która odbyła się przed Radą, oraz z dokumentów, które jej zostały przedłożone, a w szczególności korespondencji dyplomatycznej, wymienionej między rządami Jugosławji i Węgier, od r. 1931—1934 wynika, że liczne kwestje dotyczące istnienia lub działalności poza terytorjum Jugosławji elementów terorystycznych, nie zostały uregulowane w sposób dający satysfakcję rządowi jugosławiańskiemu, Ponadto Rada Ligi stwierdza, iż z dokumentów tych wynika, że pewne władze węgierskie conajmniej przez zaniedbanie miały ponosić odpowiedzialność za czyny związane z przygotowaniem zamachu marsylskiego. Rada Ligi stoi na stanowisku, że rząd węgierski świadomy swej odpowiedzialności międzynarodowej posiada obowiązek natychmiastowego wszczęcia wszelkich odpowiednich kroków w stosunku do tych władz, których wina mogłaby być ustalona.

Artykułem czwartym Rada Ligi postanawia ukonstytuowanie komitetu ekspertów, którego zadaniem będzie przygotowanie projektu konwencji międzynarodowej dla zwalczania teroryzmu międzynarodowego. Komitet ten będzie się składał z 10 członków, przedstawicieli Belgji, W. Brytanji, Hiszpanji, Francji, Węgier, Włoch, Polski, Rumunji, Szwajcarji i Rosji sowieckiej. — Obowiązkiem komitetu będzie przedłożenie Radzie Ligi w najkrótszym czasie raportu, który stanowić będzie podstawę dla uchwalenia wspomnianej konwencji.

Po odczytaniu przez lorda Edena powyższej rezolucji zabrali głos min. Laval, min. Aloisi, oraz przewodniczący p. Vasconcellos, wyrażając zadowolenie z powodu zlikwidowania tak niezwykle trudnej sprawy oraz dziękując lordowi Edenowi za jego wybitną działalność.

Uznanie Węgier dla Polski.

BUKARESZT, 12. 12. Prasa węgierska, analizując wyniki obrad genewskich, stwierdza raz jeszcze z zadowoleniem, iż nie było ani zwycięzców ani zwyciężonych, Jedynym zwycięzcą był pokój. Prasa jednomyślnie stwierdza, iż właśnie przedstawiciel Polski odegrał poważną rolę w osiągnięciu takiego rezultatu, przyczyniając się do triumfu pokoju.

„Pester Lloyd“ uważa, iż naród węgierski powinien wyrazić szczerze swą wdzięczność tym, którzy przyczynili się w sposób bezpośredni do wyniku obrad. Przedewszystkiem na wdzięczność zasługuje przedstawiciel Polski, ponieważ w sposób męski zajął on podczas debaty stanowisko nietylko w imieniu swego narodu, połączonego z nami od wieków więzami przyjaźni, lecz wypowiedział się również za za triumfem nakazów sprawiedliwości w życiu międzynarodowem.

„Nemzet Ujsag“ dziękuje również Polsce, która rzuciła na szalę obrad głos państwa, które powróciło do życia, głos wielkiego mocarstwa. Były czasy, kiedy Węgry były w Europie osamotnione, występując po stronie okaleczonej Polski. Polska pamięta czasy, kiedy Węgry udzielały przytułku najlepszym przedstawicielom narodu polskiego, zmuszonym do udania się na wygnanie.

„Fueget Lenseg“ uważa, iż przedstawiciel wielkiego mocarstwa, jakiem jest Polska, nie uległ ani wobec gróźb, ani namiętności i nie pozwalając odciągnąć się od poszukiwania prawdy, uznał że dążenia, mające na celu potępienie jednego narodu, nie mogą służyć interesom pokoju.

Inne dzienniki wypowiadają się w podobny sposób.

Przed 12-tą rocznicą śmierci ś. p. prezydenta Narutowicza.

WARSZAWA, 11. 12. W nadchodzącą niedzielę 16 bm. przypada 12 rocznica śmierci pierwszego Prezydenta R. P. ś. p. Gabrjela Narutowicza.

Z okazji tej rocznicy odbędzie się w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne z udziałem P. Prezydenta R. P. i członków rządu.

Dowiadujemy się, że Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych projektuje w najbliższej przyszłości wywieszenie wizerunku Prezydenta Narutowicza w miejscu tragicznego zamachu. Portret ma być zamówiony u jednego z najwybitniejszych malarzy polskich według pozostałych wizerunków.

Nowy kartel elektrotechniczny i radjowy.

Warszawa. 10 grudnia. Na rynku wyrobów elektrotechnicznych i radjowych doszło do stworzenia nowego kartelu.

Wskutek zawarcia międzynarodowego porozumienia przez fabryki produkujące lampy radjowe, zaniechana ma być trwająca od kilku lat wojna konkurencyjna. Pierwszym skutkiem stworzenia nowego kartelu będzie wycofanie z obiegu tanich lamp radjowych, produkowanych w czasie walki konkurencyjnej. Na rynku pozostać mają lampy droższe.

Przyjazd rumuńskiego ministra przemysłu i handlu do Warszawy.

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 13.20 pociągiem z Bukaresztu przybył do Warszawy rumuński minister przemysłu i handtu p. Manolescu Strunga w towarzystwie posła do parlamentu rumuńskiego Gheorgniue. Na dworcu powitali gościa p. minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman, wicemin. Doleżal, poseł rumuński Cadere z członkami poselstwa, szef prot. dypl. Romer oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Po krótkiem cercle w salonach recepcyjnych dworca głównego minister Manolescu Strunga odjechał do hotelu Europejskiego.

WARSZAWA. Rozpoczęły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu obrady, dotyczące rokowań polsko-rumuńskich. W rokowaniach tych wziął udział ze strony Polski minister Floyar Rajchman i wicemin. Doleżal, dyrektor gabinetu ministra Patek i inni. Stronę rumuńską reprezentował minister przemysłu i handlu Manolescu Strunga, poseł pełnomocny w Polsce Cadere i inni.

10. XII. 1927—10. XII. 1934.

Dwie doniosłe daty w dziejach Ligi Narodów,

PARYZ, 11. 12. Omawiając debaty w Genewie Tabouis porównywa w „L'Oeuvre“ dzień wczorajszy do dnia 10-go grudnia 1927 r.. gdy Rada Ligi na nocnem posiedzeniu w obecności Marszałka Piłsudskiego położyła kres stanowi wojny, istniejącemu między Polską a Litwą.

Rada Ligi na innem nocnem posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1934 r. starała się położyć kres sporowi węgiersko-jugosłowiańskiemu.

Mało lat w dziejach Ligi Narodów będzie miało tak doniosłe znaczenie.

Deficyt 9 miljonów złotych b. Kasy Chorych w Warszawie.

Warszawa. 10 grudnia. Ogłoszone zostały bilanse stołecznej ubezpieczalni za rok ubiegły.

Jak się okazuje, w zeszłym roku dawna Kasa Chorych miała niedobór sięgający kwoty 9,309.000 złotych. Bardzo poważnych kwot sięga również zaległości z tytułu składek, należnych od pracodawców. Wyniosły one aż 27 miljonów złotych.

Konflikt zbrojny włosko-abisyński.

RZYM. Agencja Stefani komunikuje, że podczas ataku Abisyńczyków na placówkę włoską w Ualual po stronie abisyńskiej przed linją obrony włoskiej padła 110 żołnierzy. Samoloty włoskie, które krążyły nad terytorjum pomiędzy Ualual i Ado stwierdziły, iż całej tej przestrzeni leża lczni zabici i ranni. W ręce Włochów dostało się 105 karabinów, 8 000 naboi, 70 zwierząt pociągowych, 125 namiotów, 400 worków z żywnością oraz 1 automobil ciężarowy.

Poprawa stosunków sowiecko-japońskich.

TOKIO, 11. 12. Ambasador japoński w Moskwie, który przybył do Tokio oświadczył prasie, że nastroje sowieckie w stosunku do Japonji uległy zmianie z tego względu, że Sowiety dążą do sprzedania kolei północno-mandżurskiej. Ambasador dodał, że klucz do rozwiązania zagadnień, istniejących między Sowietami i Japonją, leży w powodzeniu rokowań o sprzedaż kolei. Ambasador wskazał na znamienny brak wszelkich ataków przeciwjapońskich w czasie ostatniej rocznicy rewolucji w Moskwie.

Podatek wojskowy w Czechach będą płacić kobiety.

PRAGA, 11. 12. Izba poselska przyjęła z nieznacznemi poprawkami ustawę w sprawie podatku wojskowego.

Obowiązkowi płacenia tego podatku będą podlegać również zarabiające kobiety, których zarobek roczny przekracza 12.000 koron czeskich. Zarabiające ponad tę sumę kobiety, zwolnione będą od podatku, o ile mają na swem utrzymaniu więcej niż jedno dziecko.

Na karę śmierci przez powieszenie skazał sąd bandytę Maczugę.

Lwów. W drugim dniu procesu groźnego bandyty Maczugi po ukończeniu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Pattek. Prokurator przytoczył na dowód grozy, jaką siał bandyta, że pewien mieszkaniec Przeworski opuścił to miasto w obawie przed Maczugą. Po przemówieniu obrony i ostatniem słowie oskarżonego który oświadczył, że nie jest winien ztrzelania do ks. Chmurowicza zapadł wyrok na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy wszystkimi głosami potwierdzili winę Maczugi w kierunku zabójstwa i rabunku. Trybunat wymierzył Maczudze wyrok śmierci przez powieszenie.

Dziesiąty Marzec.

2 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Nie można mu się dziwić jeżeli wiedział, jakie przekleństwo ciąży nad jego domem. Chociażby się kto nie wiem jak trzeźwo zapatrywał na wszystko, to wobec takiej klątwy i widocznych jej następstw, musiał by się stać przesądnym. Nasze stulecie jest stuleciem postępu i wyjaśnienia wszystkiego, a pomimo to tkwi w każdym człowieku pewna skłonność do przesądu i zabobonu. Co się tyczy owych tradycyj i podań familijnych, to znam dużo zajmujących wypadków — w żadnym jednak wypadku nie okazało się przeznaczenie tak nieubłaganym, jak u Fultonów!

— Złe widoki dla Rogera, — szepnąłem z westchnieniem.

— Tak jest, — przyznał Parten. — Weź pan naprzykład dwóch ostatnich właścicieli majoratu. Jednego z nich, Oliviera Fultona znaleziono przed trzema laty nieżywego w zapadłej kaplicy, i to 10-go marca! Stwierdzono: paraliż serca. Następnego roku, w tym samym dniu umarł następca jego Karol Fulton.

— Dziwne to, doprawdy!

— Dziś przyjdzie może kolej na Stanleya, obecnego posiedziciela Cranby Crost.

— Na stryja Rogera?

— Tak, Roger zaś odziedziczy wszystko po nim!

— Ależ to okropne dla niego!

— Przyznaję, że położenie jego nie jest godnem zazdrości, Niezwykłem jest tylko to, że Edward Fulton żyje dotąd jeszcze. Z tem wszystkiem nie chciałbym siedzieć w jego skórze!

— Przecież pan nie wierzysz w te brednie? — zawołałem żywo, — któż by w naszych czasach wierzył w babskie bajki i opowiadania!

— Trzymam się tylko faktów, a tych w tym przypadku zaprzeczyć nie można. Dwóch Fultonów umarło nagle w ostatnich trzech latach jednego i tego samego dnia.

— Nie do uwierzenia!

Parten uśmiechnął się.

— Nadaje to właśnie całej historji dużo uroku, — rzekł. — To, co rozumiemy i pojmujemy, wydaje nam się nudnem. Obrzydliwe dziś zresztą powietrze, — dodał wstając i zbliżając się do okna, — na ulicy pusto zupełnie.

— Mówiłem panu już kiedy o powierzchowności Rogera Fultona? — rzekłem po chwili milczenia.

— Nie! I wcale mi to nie jest potrzebnem! Odpowiedź jego zdziwiła mnie.

— Dlaczego? — zawołałem. — Przecież nie widziałeś pan nigdy jeszcze jego fotografji? Parten roześmiał się.

— Nie potrzebuję wcale jej widzieć. Wyobrażam sobie Rogera Fultona jako mężczyznę wysokiego, wyższego jak pan, o dość długim, prostym nosie, o ciemnych włosach i ciemnej, krótko przystrzyżonej brodzie. Oczy jego są zapewne niebieskie, usta mają wyraz energiczny....,

— Zkąd pan wiesz o tem? przerwałem, własnym nie dowierzając uszom. — Wszystko się zgadza, tylko brody nie ma.

— Pobyt w Afryce zmienia ludzi. Gdy pan go widziałeś po raz ostatni, nie miał pewnie wcale wąsa, teraz jednak broda jego jest gęstszą....

— Zkąd pan wiesz o tem? — powtórzyłem coraz więcej zdumiony.

Parten śmiał się serdecznie.

— Bo patrzę na niego! Otóż idzie! Puka do drzwi! Zdaje się nawet, że bardzo jest rozdrażniony.

— W tejże chwili zapukano rzeczywiście głośno do drwi.

— Dziwisz się pan, — rzekł Parten, — ale to rzecz bardzo prosta i jasna. Przekonasz się, że nie jestem czarodziejem.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 14 grudnia 1934 r.

Piątek Dyoskora
Sobota Wiktora, Walerjana
Niedziela Euzebjusza
Poniedz. Łazarza, Florjana
Słońca: wschód o godz. 7.35 zachód o godz. 3.25

Z miasta i powiatu.

Z Uniwersytetu Powszechnego.

Nowemiasto. Wobec tego, że w przyszłą niedzielę, dnia 16-go bm. aula Gimnazjum jest zajęta dla ważniejszych celów, prelekcje w dniu tym nie odbędą się. Kierownictwo.

Konferencja wywiadowcza w Szkole Powszechnej.

Kierownictwo szkoły powszechnej podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza odbędzie się dnia 16 grudnia br. o godz. 14—14 w lokalu szkoły.

Kierownik szkoły.

Zebranie Z. S. z okazji 30-lecia pracy naukowej P. Prezydenta Rzplitej.

Nowemiasto. Dnia 15 bm. t. j. w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem w Swietlicy Z. S. z okazji 30-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego odbędzie się **uroczyste zebranie**, na które członków i sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. We środę dnia 12 bm. odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których skazani zostali:

Cieszyński Jan, Roniewicz Henryk, Cieszyńska Józefa i Roniewicz Janina, wszyscy z Szafarni, dwaj pierwsi za kradzież drobiu na 1 1/2 roku więź, i 9 mies. więzienia, dwie pozostałe za paserstwo po 6 mies. więzienia wszyscy w zawieszeniu na 3 lata.

Sepetowski Jan z Borku za zmuszanie do zapłacenia sobie należytności za uszkodzenie roweru 2 tygodnie aresztu w zawieszeniu na 2 lata.

Frąckowiak Józef z Wonny i Czarnota Izydor z Gryźlin za kradzież kultywatora po 6 mies. bez zawieszenia.

Zadura Andrzej z Gryźlin za kradzież kaczki na 2 tygodnia aresztu.

Walne Zebranie Legjonu Młodych.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 16. 12 br. o godz. 14-tej w Gimnazjum odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie L. M.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór Przewodniczącego. 3. Raport Komendanta obwodu. 4. Uchwalenie absolutorjum, 5. Wybór Komendanta i Inspektora Obwodu. 5. Sprawy organizacyjne.

Lubawa. Dnia 15. 12. rb. o godz. 15-tej w auli Szkoły Powszechnej zwyczajne walne zebranie L. M.

Program następujący: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu. 3. Przedstawienie obecnej sytuacji L. M. 4. Sprawozdanie Kmdt. z działalności Komendy. 5. Wybór nowego Komendanta. 6. Uchwalenie tez wystosowanych przez Komendanta Głównego. 7. Sprawy aktualne.

Cześć! Komenda Obwodu.

Sprawa „Gwiazdki" dla biednych dzieci szkolnych.

Lubawa. Okres przed świętami Bożego Narodzenia jest zazwyczaj okresem przygotowania się różnych towarzystw do uroczystości gwiadkowej. W okresie tym najwięcej jest też kwest i zbiórek na „Gwiazdkę". W ostatnim czasie jednak kwesty i zbiórki przybrały tak wielkie rozmiary, że obywatele, przeważnie zawsze jedni i ci sami, nachodzeni zostają przez kwestujących nieraz po kilka razy na dzień.

Aby aż nadto licznym kwestom w czasie przedgwiazdkowym zapobiedz, zainicjowano obdarowanie na Gwiazdkę najbiedniejszej dziatwy szkolnej wspólnemi wysiłkami wszystkich towarzystw i organizacyj miejscowych.

Odbyło się w tym celu kilka konferencyj z udziałem kierownictwa Szkół powszechnych, członkami Opieki Rodzicielskiej i kilkoma przedstawicielami towarzystw miejscowych.

Chociaż nie wszystkie towarzystwa i organizacje przystąpiły do wspólnej tej akcji, to jednakże główny cel został osiągnięty. Mianowicie „Gwiazdka" dla biednych dzieci szkolnych zostanie urządzoną a datki na ten cel popłyną licznie przez obywatelstwo, które obdarowaniu dzieci tych jest przychylne. Zresztą cel jest tak piękny, że nikt od niego wyłączyć się nie powinien.

Kwestowaniem oraz wykonaniem technicznem „Gwiazdki" zajmują się Opieki Rodzicielskie przy obydwu Szkołach powszechnych.

Znów kradzież gęsi i kaczek.

Chrośle. Ostatnio kroniki policyjne notowały częste kradzieże drobiu w naszym powiecie. Ze sprawozdań wynika, iż w dużej mierze winni są temu sami rolnicy, którzy dobytku swego nie otaczają należytą pieczą.

Ostatnio nieznani sprawcy skradli w nocy na szkodę rolnika Kaszewskiego Emila z Chrośla z **niezamkniętego chlewu** 10 sztuk gęsi i 6 sztuk kaczek, ogólnej wartości 60 zł. Na podstawie śladów stóp stwierdzono, iż sprawców było trzech. Slady prowadziły w kłerunku Nowegodworu. Policja w wyniku dochodzeń zdołała już wpaść na trop złoczyńców, którzy niewątpliwie zostaną ujęci.

Spis sołtysów i podsołtysów w poszczególnych gromadach pow. lubawskiego.

Nazwa gromady	Sołtys	Podsołtys
Gmina Krotoszyny:		
Bielice	Gurzyński Jan	Ryński Franciszek
Czachówki	Laskowski Ludwik	Baranowski Aleks.
Fitowo	Kozikowski Franc.	Ziółkowski Stefan
Krotoszyny	Szafermunt Franc.	Szydłowski Władysł.
Szwarcenowo	Matuszewski Franc.	Polmański Józef
Wonna	Jackiewicz Ignacy	Lehmann Leonard
Gmina Gryźliny		
Chrośle		
Gryźliny		
Jamielnik	Gawrych Konrad	Arendt Antoni
Lekarty	Szramka Władysław	Metkowski Konst.
Nowydwór	Łątkowski Maksym.	Domżalski Jan
Radomno	Elminowski Franc.	Rogatty Józef
Gmina Nowemiasto		
Bratjan		
Gwiździny	Domżalski Leonard	Kotewicz Alojzy
Nawra	Otręba Feliks	Mianecki Leon
Tylice	Ankiewicz Władysł.	Standara Feliks
W. Pacołtowo	Sarnowski Jan	Ewertowski Antoni

Gmina Mroczno		
Boleszyn	Kopański Juljan	Ostrowski Jan
Mroczenko	Zakrzewski Jan	Ewertowski Juljan
Mroczno	Lisiński Franciszek	Kopański Franciszek
Sugajenko	Ewertowski Franc.	Dziukowski Jan
Gmina Rożental		
Grabowo	Wierzbowski Antoni	Zakrzewski Józef II
Kazanice	Wyźlic Bernard	Rochewicz Ludwik
Rożental	Grzonkowski Władysł.	Szałkowski Jan
Wałdyki	Grubalski Bolesław	Lewalski Roch
Zielkowo	Wierzbowski Marceli	Kowalski Antoni
Gmina Prątnica		
Czerlin	Wyźlic Józef	Karkut Franciszek
Gutowo	Czarnecki Juljan	Zieliński Fr.
Lubstynek	Zakrzewski Władysł.	Piórkowski Jan
Łążyn	Junkier Jan	Łążyński Bolesław
Omule	Szczepański Fr.	Wiśniewski Wład.
Prątnica		
Rumienica	Kołodzieski Władysł	Bartkowski Konstan.
Szczepankowo	Józefowicz Fr.	Liszewski Leon
Świniarzec		
Złotowo	Neumann Anastazy	Jackiewicz Mieczys.
Zwiniarz	Orzechowski Wład.	Kasprowicz Fr.
Gmina Marzęcice.		
Kamionka	Fiszer Józef	Ostrowski Fr.
Małe Bałówki	Pawłowski Jan	Walecki Bernard
Marzęcice		
Mikołajki	Zawadzki Konst.	Rosankiewicz Teofil
Otręba		
Tereszewo	Żuchowski Antoni	Kozłowski Leon
Tomaszewo	Kowalski Aleksan.	Anzel Antoni
Wawrowice	Wiechowski Antoni	Fischoeder
Wiel. Bałówki	Kotewicz Piotr	Zabłocki Fr.
Gmina — Lubawa wieś		
Byszwałd	Licznerski Jan	Gremus Ignacy
Ludwichowo	Tułodziecki Józef	Gurzyński Józef
Mortęgi	Kurek Franciszek	Górski Franciszek
Rakowice	Kubalski Mieczys.	Turulski Franciszek
Sampława		
Targowisko	Bartkowski Bern.	Rogowski Jan
Tuszewo		
Gmina Grodziczno.		
Grodziczno	Konicz Ignacy	Raszkowski Alojzy
Kuligi	Zalewski Stanisław	Dzierżak Piotr
Linówiec	Karczewski Leon	Licznerski Jan
Lorki	Raczewski Jan	Góralski Bolesław
Montowo	Taranowski Teofil	Ciechanowski Wacł.
N. Grodziczno		
Zajączkowo	Minder Paweł	Witkowski Antoni
Gmina Łąkorz.		
Lipinki	Szychowski Roman	Bronowski Jan
Łąkorz		
Mierzyn	Stefański Ignacy	Lesiński Stanisław
Osetno	Wierzchowski Jan	Rywalski Ignacy
Ostrowite	Kobylski Jgnacy	Orzech Jan
Rywałdzik	Kowalski Florjan	Lesiński Bernard
Sędzice	Dąmbska Kazimiera	Stoltz Leon
Gmina Kurzętnik,		
Bratuszewo	Bedurski Bronisław	Rogowski Wiktór
Krzemieniewo	Guzowski Leon	Klonowski Teofil
Kurzęnik	Kurlęda Józef	Łukwiński Konrad
Lipowiec	Zarembski Anas.	Radomski Bronisław
Nielbark	Haska Jan	Zbikowski Jan
Niem. Brzozie	Leski Bronisław	Dembowski Feliks

Dążymy naprzód!

Mroczenko. W ponurych i smętnych dniach jesiennych z poza cichych zwykle porą wieczorną murów szkolnych, od jesiennego nastroju odbija się „Echo" ożywiającej pieśni. To młodzież naszej wioski rozwesela szare dni swego życia melodją polskiej pieśni, Zrozumiała ona, że nietylko ciało, ale i duch człowieka potrzebuje pokarmu, którym jest — między innemi — pieśń. Dlatego, z luźnego zespołu, powstało Towarzystwo śpiewu.

Zebranie organizacyjne odbyło się 2. bm. Wybrano następujący zarząd; dyrygent — p. naucz. Sliwa Józef, prezes — Zakrzewski Władysław, sekretarz — Szydłowska Małgorzata, skarbnik — Błaszkowska Wanda. Komisję Rewizyjną tworzą pp. Błaszkowski Alfons, Szydłowski Józef, Mówiński Bolesław.

Cel towarzystwa ogranicza się tylko do odśpiewania pewnej ilości pieśni, ale rozszerza się do wyrobienia obywatelskiego i towarzyskiego. Dlatego też należy życzyć naszemu „Echu" pomyślnego rozwoju i sumiennego kontynuowania zamierzonych celów.

Smierć dziecka w płomieniach.

Rybno. Grozą przejmujący wypadek zdarzył się w tych dniach w rodzinie Modrzyńskich, a mianowicie wskutek pozostawienia w domu bez żadnej opieki dzieci, poparzył się śmiertelnie 3-letni chłopczyk. Przebieg zajścia był następujący: W dniu krytycznym oddaliła się z domu Modrzyńska udając się z najstarszym synkiem do miejscowego krawca, pozostawiyjąc w domu jendoroczne dziecko pod „opieką starszych", a mianowicie 5-cioletniej córeczki i 3-letniego synka. Aby dzieciom nie było zimno, odchodząc, „troskliwie" nałożyła do pieca drzewa. Trzyletnie dziecko, widocznie aby lepiej się ogrzać, zbliżyło się do rozgrzanego na czerwono żelaznego pieca, od którego zapaliło się na niem ubranko. Płonąc, dziecko w strasznych męczarniach skonało nie doznawszy pomocy od zbyt małej jeszcze 5-cioletniej siostrzyczki. Matka, wróciwszy po „krótkiej chwili", zastała już tylko nawpół zwęglone zwłoki.

Było w tem wszystkiem jeszcze szczęście w nieszczęściu, bo gdyby od płonącego ubranka zapaliło się łożko lub inny przedmiot, spaliłoby się nietylko całe mienie, ale i dwojga pozostałych dzieci. Niech zdarzenie powyższe będzie przestrogą dla matek, lekkomyślnie pozostawiając w domu małoletnie dzieci bez opieki osób starszych.

Napad rabunkowy na bezbronną kobietę.

Kościeżyna. Na drodze między Wysinem a Chrustowem nieznany osobnik napadł na Węsierską Marję, którą obaliwszy na ziemię, zadał jej kilka ciosów pięścią w czoło. Na krzyk napadniętej nadbiegł pewien mężczyzna, na widok którego napastnik, nie znalazłszy przy Węsierskiej pieniędzy, zbiegł.

Zbrodnia wykryta po 50 latach.

Kościan. W Zębach pod Kościanem odkryto u rolnika Fr. Wawrzyniaka podczas okopywania ziemniaków szkielet człowieka.

Kościotrup leżał w ziemi już około 50 lat. Jak zdołano ustalić, posesję tę nabył rolnik Wawrzyniak od rolnika Cygonia, który wyprowadził się na stałe do Niemiec. Swego czasu przebywała u Cygonia szwagierka jego Apolonja Szwarc, umysłowo chora, która jak sobie starsi ludzi przypominają, znikła pewnego razu bez śladu. Obecnie okazuje sie, że kobieta ta padła ofiarą zbrodni. Czy podejrzany o dokonanie zbrodni Cygon znajduje się przy życiu i nadal zamieszkuje w Niemczech, wykaże śledztwo.

Odp. Redakcji. Korespondencję z Lubawy umieścimy w następnym numerze.

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 15. XII.

6.45-8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dziennik południ. 13.05 Płyty 15.30 Wiadomości o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Najnowsze nagrania na płytach 16.30 Teatr Wyobraźni 17.00 Sonaty w wyk. J. Dworakowskiego 17.25 Trio fortep. 17.50 Odczyt 18.00 Przegląd prasy roln. krajow. i zagran. 18.10 Zycie kult. i artyst. stolicy 18.15 Muzyka lekka z kaw. Adria. 18.45 Jak pracujemy w Radjo 19.00 Koncert wok. 19.20 Gród Rewery — Stanisławów. 19.30 Płyty 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Wiadomości sport. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny 20.25 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert popul. 21.45 Szkic literacki 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka taneczna 23.00 Wiad. meteorol. 23.05 Loża Szyderców 23.35 Płyty 24.00—1.00 Muzyka taneczna z dancingu Paradis.

Warszawa — niedziela 16. XII.

9.00—10.00 Audycja poranna 10.00 Płyty 10.30 Nabożeństwo z kość. św. Krzyża w Warszawie 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadm. meteor. 12.05 Przegląd teatralny 12.15 Poranek muz. z Filharm. Warsz. 13.00 „W piastowskim klasztorze na Dolnym Śląsku" 13.15 D. c. Poranku muz. 14.00 Muzyka lekka 15.00 „Czy zwierze może żyć bez wapna i fosforu" 15.15 Płyty 15.25 „Przegląg rynków produktów rolnych" 15.35 Piosenki w wyk. chóru Juranda 15.45 (Pogadanka dla dziewcząt wiejskich) 16.00 „Pogawędka przyjaciół" 16.20 Recital skrzypcowy 16.45 „Łamigłówki" 17.00 Pieśń ludowa w artystycznem opracowaniu 17.50 „Nowe książki o Nowym świecie" 18.00 Słuchowisko pt. „Trzy domy" 18.45 (Odcz. z cyklu „Zycie Młodzieży" 19.00 Trans. konc. organowego z Akwizgranu 19.35 Płyty 19.42 Program na dz. nast. 19.47 Feljeton aktualny 20.00 Polskie melodje, polskie tańce 20.30 Płyty 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 Wesoła fala 21.30 Wiad. sport. 21.45 Skrzynka poczt. techn. 22.00 Konc. reklamowy 22.15 „Gadki na podatki" 22.30 Konc. Ork. Jazzowej 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lot. 23.05—2330 Muzyka tan. z danc. „Polonja".

Warszawa — poniedziałek 17 XI.

6.45-750 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Konc. Zesp. 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Godz, muz. lekkiej 16.45 Lekc. jęz. niem. ze Lwowa 17.00 M. Ravel: Trio fortep. a-moll. 17.25 Skrzn. poczt. 17.35 Muz. salon. 17.50 Pogadanka 18.00 Skrzn. poczt, roln. 18.10 Przegl. filmowy 18.15 Recital z Poznania 18.45 „Nad Gopłem" 19.00 Audycja strzelecka 19.25 Chwilka społeczna 19.30 Odczyt z Łodzi 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sportowe 20.00 Konc. popul. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce" 21.00 3-ci Konc. Histor. Muz. polskiej z Krakowa 21.45 Odczyt z Krakowa 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Lekc. tańca 22.35 Muz. tan. z danc. „Adria" 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lot. 23.05—23.30 D. c. muz. tan.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 12. XII. 1934. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	16,50 — 17 00
Jęczmień browarowy	20,50 — 21,00
Jęczmień jednolity	18,50 — 19,75
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.00 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,75 — 11,25
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,0C — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 12 XII. 1934 za

dolary amerykańskie	5,30—5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Dodatek Rolniczy

Kontrola mleczności w powiecie lubawskim.

Jak po inne lata, tak i w tym roku ukazało się szóste z rzędu sprawozdanie Pom. Izby Rolniczej z działalności Kół Kontroli Mleczności za rok 1932/34. W stosunku do lat ubiegłych, osiągnięto w ostatnim roku szczególnie w powiecie lubawskim piękne wyniki. Dla porównania wyników podajemy zestawienie porównawcze, które najlepiej uwypukli osiągnięty postęp.

Rok	1931/32	1932/33	1933/34
Ilość kontrolerów	13	12	14
Obór pod kontrolą	264	238	255
Ilość krów pod kontrolą	3921	3720	4035
Przeciętna wydajność mleka od 1 krowy rocz. w kg.	3068,8	3172,8	3224,8
Przeciętna wydaj. tłuszczu od 1 krowy rocznie w kg.	100,20	103,78	104,69
Przeciętny % tłuszczu	3,27	3,27	3,14

Jak widać z tej tabeli przeciętna wydajność mleka i przeciętn wydajność tłuszczu systematycznie wzrasta.

Najwyższą na całem Pomorzu wydajnością wyróżniła się obora p. Bernarda Zuralskiego w Rożentalu. Mianowicie osiągnął on od 6-ciu posiadanych krów przeciętnie od każdej krowy 5253,0 kg. mleka, 168,0 kg. tłuszczu i procent tłuszczu w mleku wyniósł przeciętnie 3,29.

Jeśli chodzi o wydajność mleka od pojedyńczej krowy, to krowa ,,Fortunela" własność rolnika Gollnikowa Józefa z Serocka wykazała się najwyższą mlecznością. Otóż krowa ta wydała w ciągu ubiegłego roku 8567,2 kg. mleka 286,13 kg. tłuszczu ,a procent tłuszczu w mleku wyniósł 3.34 Jeżeli chodzi o powiat lubawski, to do Kół Kontroli mleczności należy 25 obór z ilością 246 krów.

Wysoką mlecznością wykazały się przedewszystkiem krowy dobrych rolników. Oprócz p. B. Zuralskiego z Rożentala, któremu naprawdę powinszować można nadzwyczajnego wyniku wymienić należy tych rolników, którzy zajęli również przodujące miejsca: a mianowicie pp. Wład. Maciołka z Targowiska (5 miejsce na Pomorzu) Wład. Wielgomas z Lubawy (8 miej.) Jan Pierczyńskiego z Tuszewa (9) Konrada Standarę z Sampławy (10) Stefana Olszewskiego z Lubawy (12) Ludwika Twardego z Targowiska (15) i Wład. Wełnickiego z Lipowego Dworu.

Cyfry powyższe mówią same za siebie. Widać z tego, co można zdziałać na polu hodowli żywiąc i pielęgnując odpowiednio swoje krowy.

Może w przyszłym roku i inne gospodarstwa rolne do tej akcji przystąpią. Opłata od jednej krowy wynosi rocznie 4 zł. Wzamian za to Kontroler Izby Rolniczej, którym na nasz powiat jest p. Wiśniewski, kontroluje raz na miesiąc procent tłuszczu w mleku; układa normy żywienia według wydajności mleka etc.

Wydatek na kontrolera opłaca się dobrze, gdyż przez unormowanie dawek pokarmowych dla poszczególnych sztuk ilość mleka i % tłuszczu w mleku może się znacznie podnieść, jak to zresztą widać z powyższych zestawień i wydatek ten wróci się z nawiązką. Pozatem hodowcy mają tu pewien sprawdzian co do % tłuszczu w mleku i unikną ewent. wyzysku ze strony mleczarzy.

Kalendarz gospodarski.

Komunikujemy członkom naszym, że kalendarze gospodarskie już nadeszły i są do nabycia w Tow. Roln. Pow. po 1.50 za egz.

Kalendarz ten to najlepszy prezent gwiazdkowy, a więc kto ma zamiar czytać pożyteczną lekturę, niech zamówi kalendarz gospodarski.

Tow. Roln. Pow.

W sprawie zamawiania węgla.

Komunikujemy naszym członkom, że jesteśmy w posiadaniu ofert na węgiel tak opałowy jak i przemysłowy.

Węgiel i przewóz staniały o tyle, że przy wagonowem zamówieniu przypadnie 1 ctr. węgla franco stacja Nowemiasto od 1,70 zł. do 2.10 zł.

Kółka Rolnicze, które miałyby zapotrzebowanie na wagonowe partje węgla zechcą podać swoje zapotrzebowanie do Towarzystwa Roln., ażebyśmy mogli uzyskać większy procent upustu.

Tow. Roln. Pow.

Uroczyste zebranie Kółka Rolniczego i obchód święta Niepodległości Polski.

(Protokól z zebrania napisany przez sekretarza Kółka Roln. p. Nowińskiego).

Kurzętnik, dzień 11 listp. W tym dniu triumfu Narodu Polskiego za męki 125 letnej niewoli, za krew najlepszych synów Jego — w tym dniu powstania Odrodzonego Państwa Polskiego, nasze Kółko Rolnicze odbywa kolejne miesięczne zebranie, lecz daleko nie zwyczajne, gdyż w całej rozciągłości samopoczucia naszej dumy narodowej również obchodzi swoje lokalne tradycyjne uroczystości za pomyślne przetrwanie okresu gospodarczego w lecie roku 1934.

Kółkowicze w liczbie 28 członków co tylko po wysłuchanym Uroczystem Nabożeństwie z ich inicjatywy i z ich dobrowolnych datków na Zbożną intencję zakupionej dziękczynnej Mszy Swiętej z kościoła podążyli na zebranie.

Spieszno nam jest, gdyż mało czasu mamy w swojem rozporządzeniu. Dalszy program o 4-tej wymarsz i pochód ze sztandarami na nieszpory, a później nasz wyłącznie, nasz kółkowiczów wieczorek, wspólna kawa, muzyka i tańce. Prezes zagaja zebranie, W Imieniu Kółka Rolniczego dziękuje chorążym pp. Mintowi J. Łukwińskiemu A. i Krzemińskiemu za reprezentację Kółka Rolniczego podczas Nabożeństwa.

Po odczytaniu protokołu, przystąpiono do komunikatów. Przypomina się o ostatecznem zgłoszeniu do Ubezpieczalni Społecznej na formularzu nr. 7 swych warsztatów rolnych.

Pan Rożankowski Władysław zaznacza, że nie wszyscy rolnicy niestety są członkami Kółek Rolniczych, i że nie wszyscy czytają gazety, więc postrachy o karach za niezgłaszanie formularzy są nieścisłe, i że takie zarządzenie winne wyjść ze Starostwa do sołtysów, celem dalszego oznajmienia. Trudno nie przyznać słuszności p. Różankowskiemu, tylko my złożymy już te zeznania, a zaasekurujemy się od wszelkich docześnych możliwości.

W komunikacie o skrzynkach ratowniczych członkowie interesują się spisem ich zawartości.

Komunikat o zniżce cen na węgiel, a w stosunku do zniżki cen na zboże nie jest aktualny, zrozumiałe zdziwienie i proszenie członków. Poczta komunikuje, że już tam u nich wszystko potaniało. Chcielibyśmy zakomunikować pocznie, że po żniwach, gdy tam jeszcze nic nie potaniało, bo za ctr. żyta wysłaliśmy 27 listów, a gdy listy nastały tańsze to za tenże ctr. żyta wyślemy tylko 22 listów.

Z nami rolnikami nikt nie potrafi współzawodniczyć w obniżaniu cen kalkulacyjnych.

Wiadomości o obniżeniu abonamentu radjowego, radjoamatorzy z satysfakcją przyjęli. Okólnik raczej cyrograf bekonowy odczytano, i przez członków skrupulatnie przedyskutowano. Cyrografem określony, gdyż w westchnieniach słodkie są wspomnienia minionych dni dziejów, a jaka w stosunku do przeszłości niekorzystna jest teraźniejszość. Jutrzenka bodaj wymarzonego poranka zajaśniała w naszej kryzysowej szarzyźnie, jak ładnie brali bekony i rozpiętości od kontraktowych i niekontraktowych prawie nie było, a dziś takie wszystko tanie, staje coraz to gorzej, ciężej trudniej i żeby można wskazać tego winowajcę, istotę uduchowioną, nie martwy kryzys, bodajby coś zależało na duszy. Projekt założenia spółkowej mleczarni zainteresował wszystkich. Na kurs mleczarski do Grabowa postanowiono posłać Klonowskiego, Lewickiego, (syn) i Raczyńskiego Fr. Na kurs Ubezpieczeniowy przez Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń zostali delegowani panowie Raszyński Franciszek, Krużewski Józef i Newliński.

W wolnych wnioskach p. Minta zabiera głos. Prosi by Zarząd TRP. interwenjował w Inspektoracie Szkół Powszechnych w Nowemmieście, ażeby udostępnić w szkole powszechnej w Kurzętniku w czasie pauzy t. j. o godz. 12 spożycie obiadu w domu. W Kurzętniku jest bardzo wiele dzieci głodnych. Czas od godz. 7 — 8 rano do pierwszej godziny bez jedzenia jest stanowczo zabójczy dla zdrowia dzieci, takich ubogich rodziców, a tembardziej że ten czas szkolny poświęca się w częstych wypadkach odbyciu kar przez dzieci. A naprawdę że z gruźlicą to trzeba siłą możności walczyć nie zaś liczbę gruźlicznych powiększać. Na tem zebranie zostało zakończone pochwaleniem Pana Boga.

Ja protokulant-sekretarz Waszego Kółka Rolniczego zapytuję Was Szanowni zebrani czy to już wszystko objąłem w odczytanym protokole Zbiegi okoliczności Naszego zebrania. — Nie! W czasie naszego listopadowego zebrania przeżywamy okres jubileuszowy T. R. P. i okres propagandowy TRP. Nam przyobiecano, że w tym celu odwiedzą nas p. Prezes T. R. P. poseł Serożyński, i sekretarz T. R. P. p. Kołodziejski. Miejmy cierpliwość, oni do nas podążą i wiele rzeczy aktualnych nam powiedzą.

Ostatnie rozporządzenie o oddłużeniu rolnictwa

Ulgi dla gospodarstw ponad 500 ha.

O ile chodzi o majątki większe niż 500 ha, to dotyczą ich jedynie następujące ulgi;

1. Ulgi stosowane przez Banki Państwowe.

2, Ulgi dotyczące kredytów długoterminowych.

3. Ulgi dotyczące konwersji wierzytelności bankowych, krótkoterminowych, ograniczone jednak zwolnieniem instytucyj bankowych od obowiązku przeprowadzenia konwersji, nawet i wtedy, gdy zadłużenie danego rolnika nie przekracza 75 proc. wartości jego majątku.

4. Ulgi dotyczące wierzytelności prywatnych, uszczuplone jednak przepisem, że wierzytelności te nie zostają rozterminowane na mocy samego prawa na 28 półrocznych rat, z jednoczesnem obniżeniem oprocentowania do 3 proc. na rok. W wypadkach jednak gospodarczo uzasadnionych, gdy zadłużenie danego warsztatu nie jest nadmierne, podobne ulgi mogą być przyznane dłużnikom przez urzędy rozjemcze, na skutek stawionego wniosku. Również i przepis o konwersji długów prywatnych z rozłożeniem spłaty na okres lat 55, został o tyle zmieniony, w odniesieniu do dużych majątków, że może mieć ona miejsce przy gospodarstwach o obszarze od 500 do 2000 ha jedynie wtedy, gdy długi konwertowane, mieszczą się w 40 proc. szacunku nieruchomości, zaś o ile chodzi o majątki przekraczające obszarem 2000 ha, w 30 proc. tego szacunku.

5. Możliwość przedterminowej spłaty długów papierami wartościowemi według wartości ich nominalnej.

Ulgi dla dzierżawców gospodarstw rolnych.

Dzierżawców gospodarstw rolnych dotyczą ulgi następujące:

1. Ulgi mające zastosowanie w odniesieniu do wierzytelności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

2. Ulgi stosowane przez Banki Państwowe.

3. Ulgi dotyczące konwersji wierzytelności bankowych krótkoterminowych w stopniu odpowiadającym ulgom przyznanym właścicielom gospodarstw tego samego obszaru.

4. Ulgi odnoszące się do zadłużenia prywatnego właścicieli gospodarstw tego samego obszaru.

4, Ulgi odnoszące się do zadłużenia prywatnego właścicieli gospodarstw rolnych mają zastosowanie: jedynie, gdy chodzi o drobne gospodarstwa. Dzierżawcy większych majątków mają jednak możność uzyskania za pośrednictwem urzędu rozjemczego obniżenia oprocentowania do 3 proc. na rok i ustalenia terminu spłaty tych długów, także z rozłożeniem ich raty, z tem zastrzeżeniem, że okres, na który długi zostaną rozterminowane nie może być dłuższy niż czas trwania kontraktu dzierżawnego, w każdym zaś razie nie przekraczający 14 lat.

C. d. n.

Zebrania Kółek Rolniczych.

w pow. lubawskim na dzień 16 grudnia 1934 r.

Grabowo	o godzinie	16-tej		
Sampława	o	„	16-tej	
Wałdyki	o	„	17-tej	
Bratjan	o	„	16-tej	
Tylice	o	„	15-tej dnia	**13. XII.**
Nowydwór	o	„	16-tej „	**15. XII.**

Zebranie propagandowe.

Nowemiasto. Zebranie propagandowe Kółka Rolniczego w Nowemmieście odbędzie się dnia 16. XII. rb. o godz. 10-tej przed południem w lokalu Czytelni Ludowej. Na zebranie to zaprasza się wszystkich rolników tak członków, jak i niezłonków z Nowegomiasta i okolicy: Pacółtowa, Lipówca, Nawry i Mszanowa. Na zebraniu zostaną wygłoszone odpowiednie referaty organizacyjno-gospodarcze. Udział wszystkich rolników w zebraniu jest konieczny.

Tow. Roln. Pow.

Ewangelja

na niedzielę trzecią Adwentu

zapisana u św. Jan rozdz. 1, w. 19—28.

W on czas: Judejczycy z Jerozolimy wysłali do Jana kapłanów i lewitów z zapytaniem: Ktoś ty jesteś? A on wyznał i nie zaprzeczył, ale wyznał: Nie jestem ja Chrystusem. Zapytali Go tedy: Cóż więc? Elijąszem ty jesteś? — I odrzekł: Nie jestem. — Czy jesteś ty prorokiem? — I odpowiedział: Nie. Rzekli mu więc: Kimże jesteś? — byśmy odpowiedź mogli dać tym, którzy nas wysłali; — co mówisz sam o sobie? Jam głos — odrzekł — co woła na pustkowiu: „Drogę prostujcie Panu", jako mówił Izajasz prorok (40). A wysłańcy należeli do grona faryzeuszów. Toteż postawili mu pytanie i rzekli doń: Dlaczego więc chrzcisz, jeśli nie jesteś ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Ja chrzcę wodą, ale wpośród was stanął Ten, którego wy nie znacie; Tenci jest, który przyjdzie po mnie, który istniał przedemną, a jam niegodzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jego. To działo się w Betanji za Jordanem, gdzie Jan chrztu udzielał.

Nauka

Prorocy Starego Testamentu dokładnie określili czas narodzenia Zbawiciela świata. To też pojawienie się św. Jana Chrzciciela krótko przed wystąpieniem publicznem Chrystusa Pana, mogło u żydów wywołać przypuszczenie, że Jan jest oczekiwanym przez nich Mesjaszem. Wysyłają tedy do niego kapłanów i lewitów z zapytaniem: Ktoś ty jest?

Odpowiedź św. Jana świadczy o głębokiej jego pokorze i o boskiej godności Chrystusa Pana, z drugiej strony o karygodnem zaślepieniu żydów. „Kimże jesteś?" — pytają się wysłannicy. Ani prorokiem — odpowiada Jan —, ani Eljaszem, ani Chrystusem. Jam głos wołającego na puszczy: „Drogę prostujcie Panu!" Jam niegodzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jego. — Oto pokora świętego, o którym sam Zbawiciel powiedział: „Między zrodzonymi z niewiasty nie było człowieka większego nad Jana Chrzciciela.

Nie sobie, lecz Chrystusowi Jan św. przypisuje chwałę, gdy powiada: „Tenci jest który istniał przedemną... jako Bóg na łonie Ojca swego niebieskiego. Czemże wobec chwały jego boskiej jestem ja? Sługą niższym, niegodnym dotknąć się stóp jego. Ja głoszę chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, aby mu utorować drogę do serc waszych!

Niestety nie wszyscy usuneli grzech i dlatego nie mógł wstąpić Pan Jezus do ich serc. Mianowiecie kapłani i lewitowie żydowscy nie chcieli przełamać swej pychy i uznać w ubogim „synu cieśli z Nazaretu" Zbawiciela świata.

Tyle wieków minęło od przyjścia Chrystusa Pana na świat, lecz i dziś nie we wszystkich przebywa On sercach a przyczyną tego grzech.

Jako lekarstwo na ten właśnie grzech najskuteczniejsze głosi Jan chrzest pokuty. Kościół zaś święty głosi sakrament pokuty, do którego w adwencie zachęca wiernych. Pójdźmy za głosem jego, utorujmy w ten sposób Bogu wstęp do serca naszego, i niech w nim króluje na wieki!

Święta Łucja.

(13 grudnia.)

Swięta Łucja pochodziła ze znanej i zamożnej rodziny w mieście Syrakuza na Sycylji. Wychowana była w wierze chrześcijańskiej, wcześnie straciła ojca i przez długie lata patrzała na cierpienia ukochanej matki, której lekarze nie mogli pomóc w ciężkiej i bolesnej chorobie. Święta Łucja postanowiła udać się do grobu świętej Agaty, męczennicy, która życie swe oddała za Chrystusa podczas prześladowania Decjusza. Święta Agata wysłuchała żarliwą modlitwę Łucji i uzdrowiła matkę jej. Kiedy matka chciała ją wydać zamąż za zamożnego poganina z wysokiego rodu, Łucja oznajmiła jej, że ślubowała Chrystusowi czystość. Matka pochwaliła postanowienie córki i pozwoliła jej nawet sprzedać większą część majątku a uzyskane pieniądze rozdać między ubogich. Tymczasem obrażony młodzieniec, by pomścić opór Łucji, oskarżył ją o przynależność do chrześcijan — a było to w czasie prześladowania Dioklecjana. Gdy Łucja przyznała się do wiary Chrystusowej, sędzia kazał wtrącić ją, tak samo jak to uczyniono z świętą Agatą, do domu rozpusty. W chwili jednak, gdy chciano Łucję zabrać, żadna moc ludzka nie mogła jej ruszyć z miejsca; wtedy okrutny sędzia rozkazał podpalić ogień wokoło Łucji, ale i ogień nie dotknął jej ciała. Rozwścieczony sędzia kazał wbić w szyję Łucji sztylet; z przebitą szyją bohaterska męczenniczka żyła jeszcze kilka godzin; przyjęła Ciało i Krew Pańską i przepowiedziała dla prześladowców karę Bożą.

Grób świętej Łucji odwiedzali w średnich wiekach liczni pielgrzymi, którzy szli do Ziemi świętej. Później przeniesiono zwłoki jej do Wenecji, Metzu i Kolonji nad Renem.

Dzień świętej Łucji obchodzimy w czasie dni najkrótszych, czyli w czasie przesilenia dnia z nocą (przed reformą gregorjańską kalendarza (1582 r.) 23 grudnia), stąd przysłowie:

„Swięta Łuca dnia przyrzuca"...

Z kursu racjonalnego ubezpieczenia ogniowego

Nowemiasto. W dniu 5. 12. br. odbył się staraniem T. R. P. w Nowemmieście na sali Książęcej Hotelu Centralnego jednodniowy kurs racjonalnego ubezpieczenia budynków, ruchomości rolnych i ziemiopłodów od ognia. Na kurs przybyło 20 delegatów Kółek Roln. z różnych punktów powiatu. Kurs otworzył o godz. 10-tej instr. T. R. P. p. Kołodziejski określając w krótkich słowach cel kursu.

Następnie instruktor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych p. Biegański szczegółowo omówił kwestje racjonalnego ubezpieczenia ogniowego. Między innemi omówione zostały szczegółowo następujące sprawy:

a) ogólne wiadomości o Zakładzie Ubezp. Wzaj., jako instytucji publiczno-prawnej.

b) Stan finansowy Zakł. Ubezp. Wzaj. i stosunek jego do ubezpieczonych, społeczeństwa i Towarzystw Konkurencyjnych.

c) Asekuracja i Reasekuracja.

d) Korzyści jakie Zakład daje ubezpieczonym organizacjom społecznym (np. Strażom Pożarnym) jako instytucja czysto-polska,

e) ogólne warunki ubezpieczeniowe (w skróceniu),

f) sposób sporządzania wniosku,

g) konstrukcja budynków i plany sytuacyjne,

h) taryfy i zbiór składek w stosunku do innych Towarzystw,

i) ubezpieczenia życiowe, gradowe i tp.

Wkłady były ilustrowane rysunkami na tablicy, tak że uczestnicy kursu obrazowo zostali poinformowani, jak ubezpieczyć się należy, aby otrzymać należyte odszkodowanie.

Dyskusja była bardzo ożywiona i przyczyniła się do wyświetlenia wielu niezrozumiałych często dla ubezpieczonych rzeczy.

W przerwie obiadowej uczestnicy kursu wypili wspólną herbatkę.

Korzyści wyniesione z kursu uczestnicy niewątpliwie wykorzystają dla dobra ubezpieczonych, dokonując racjonalnie ubezpieczenia.

O godz. 15.25 został kurs zakończony.

Obecny.

U progu kalendarzowej zimy.

(Praktyczne wskazania dla wszystkich.)

Nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, że okres zimowy ma swe odzwierciedlenie w ogólnym stanie zdrowotnym człowieka. Organizm ludzki aż do przesilenia grudniowego czuje się najgorzej, dopiero z minięciem przesilenia ponownie się regeneruje i rozwija, Z drugiej strony jednak, o ile zima jest mroźna, powietrze oczyszcza się z kurzu i prochu, zamierają bakterje i zarazki, ilość chorób zakaźnych spada do minimum.

Natomiast powietrze późnej jesieni, wilgoć i zimne deszcze, są znacznie więcej szkodliwe dla zdrowia, niż mrozy i suchy wiatr. Jak stwierdza statystyka lekarska, największa ilość zachrowań i przeziębnięć datuje się właśnie w takim wilgotnym okresie późnej jesieni, jaki obecnie przechodzimy.

Wiedzieć także trzeba, że gdy nadejdzie zima, dużo ludzi grzeszy pod względem zimowego odzienia. Szczególniej zaś nierozsądnie czynią nasze panie, które ubierają się bardzo cienko, a tylko na wierzch kładą ciepłe, nieraz bardzo kosztowne futra. Wskutek lekkiego i przewiewnego stroju damskiego, a szczególnie wskutek krótkich sukien i jedwabnych przejrzystych pończoch, duży procent pań choruje zwykle na różne dolegliwości, związane z przeziębieniem się.

Tu trzeba specjalnie zaznaczyć, co stwierdzają zresztą i lekarze, że najlepszym środkiem ochronnym od zimna jest ciepła bielizna i ciepłe ubranie, a nie grube wierzchnie futra i kożuchy.

Ponieważ suche powietrze zimowe sprzyja rozwojowi ciała i zdrowiu, to też zaleca się przebywać dużo na wolnem powietrzu i uprawiać jak najwięcej sportów zimowych. Najzdrowsze jednak jest powietrze zimowe w górach, a zwłaszcza w Zakopanem, gdzie dobre warunki śnieżne pozwalają na rozwój sportów zimowych, na saneczkowanie i narciarstwo.

Interwencja P. Z. P. Z. podniosła cenę żyta.

WARSZAWA, 9 grudnia. Podjęta w ostatnich dniach nowa interwencja na rynku zbożowym przez Państwowe zakłady zbożowe odnosi już skutki pozytywne. — Zaobserwowano poprawę cen żyta, które zwyżkowało w miejscowościach prowincjonalnych z 13.25 zł. na 15 zł. za 100 kg.

Niezwykłe ocalenie dzięki przytomności umysłu.

W młynie Jurczyńskiego w Czeladzi wydarzył się wstrząsający wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie.

Syn młynarza Bolesław, pracujący przy maszynie zbliżył się zanadto do wielkiego koła rozpędowego i zaczepił o nie ubraniem.

Młody Jurczyński widząc grożące niebezpieczeństwo nie stracił przytomności, lecz rzucił się na podłogę i chwycił się podstawy maszyny. Rozegrała się straszna walka między maszyną a człowiekiem.

Jurczyński widząc śmierć przed oczami, nie puścił podstawy maszyny i koło zdarło z niego odzienie aż do koszuli, jednak dzięki temu Jurczyński ocalił życie. Gdy niebezpieczeństwo minęło ocalony z nadmiernej emocji zemdlał.

M. in. jednym z więźniów był tam także zbiegły z Polski komunista, Hryszczuk z Pińska, który przez zieloną granicę uciekł do „raju sowieckiego", gdzie spodziewał się znaleść dobre zajęcie za swoje prace w szeregach komunistycznych na terenie Polski. Spotkała go stoli bardzo przykra niespodzianka, albowiem gdy tylko zgłosił się do władz sowieckich, aresztowano go, a po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu, bez rozprawy sądowej, bez badania, drogą admininstracyjną skazano go na 5 lat robót przymusowych w obozie koncentracyjnym.

Jak opowiada Trienin, stan Hryszszuka był godny pożałowania. W rozmowie z lotnikiem z utęsknieniem wspominał stosunki w Polsce, żałując swej zdziałalności wywrotowej i złudzeń, z których go w tak drastyczny sposób wyleczyli towarzysze z za czerwonego kordonu.

Ś. p. Jan Brejski.

W poniedziałek wieczorem zmarł w Toruniu w klinice swego brata dr Brejskiego ś. p. Jan Brejski. Jako rdzenny Pomorzanin, urodzony 22 lutego 1862 r. w Pączewie w pow. starogardzkim, był postacią dobrze znaną w całej dzielnicy. Po krótkim pobycie w szkołach średnich w Pelplinie, Chełmnie i Starogardzie, stąd za działalność w Towarzystwie Filaretów wydalony, przeniósł się do krakowskiego gimnazjum Św. Anny, które ukończywszy, oddał się studjom polonistycznym, historycznym i językow wschodnich na wydziale humanistycznym U. J. w Krakowie.

Przerwawszy wkrótce te studja, Zmarły poświęcił się pracy dziennikarskiej najpierw w latach 1891—93 w nieistniejącym dziś „Kurjerze Polskim" w Krakowie, potem w przejętym przez siebie od ks. dr. Lisa w Bochum w Westfalji „Wiarusie", którego został właścicielem, wydawcą i naczelnym redaktorem.

Około r. 1900, wróciwszy do Ojczyzny i Osiadłszy w Toruniu, nabył „Gazetę Toruńską", poczem wybrany posłem do parlamentu w Berlinie, mandat ten piastował przez lat osiem.

W czasie wojny 1014—18 r. roztacza opiekę nad Polakami internowanymi w Westfalji.

Po wojnie zostaje podsekretarzem stanu w ministerstwie dla b. dzielnicy pruskiej. W dawnym zaborze niemieckim tworzy Narodowe Stronnictwo Robotnicze, późniejszą NPR. i zostaje wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie. W r. 1920 po rezygnacji pierwszego wojewody Pomorskiego ś. p. Łaszewskiego, Zmarły zostaje wojewodą i stanowisko to piastuje do r. 1924, w którym przechodzi na emeryturę. W roku tym wyjeżdża zagranicę, przenosi „Wiarusa" do Lille i prowadzi go do ostatniej chwili.

Cześć Jego pamięci!